

ZDZISŁAW ŻYWICA, OLSZTYN

**PRAWOŚĆ APOSTOŁA W ŚWIETLE RZ 9,1-5**

W sekcji 9–11 Listu do Rzymian<sup>1</sup> Paweł zajmuje się bardzo istotnym problemem dla niego, jako Apostoła Pogan, oraz etnochrześcijańskiego Kościoła, jaki reprezentuje, a zarazem jako judeo-chrześcijanina wywodzącego się z religijnych elit Izraela, narodu, który w większości odrzucił Jezusa i Jego Kościół, podczas gdy on sam dla Niego odrzucił Torę i judaizm. Głównym tematem całej sekcji jest bowiem sytuacja Izraela i pogan w Bożym planie zbawienia. Problem ten jeszcze bardziej zintensyfikował się w stosunkowo krótkim czasie po wydarzeniach paschalnych Jezusa. Okazał się on wyjątkowo trudny do przewyciężenia w relacjach ówczesnego judaizmu i dynamicznie rozwijającego się judeo- i etnochrześcijaństwa, w relacjach Tory do Ewangelii Bożej objawionej w Chrystusie, Synu Bożym. Łukasz w Dziejach Apostolskich i Paweł w listach, szczególnie Liście do Galatów, odsłaniają jego konfliktogenność, emocjonalną intensywność, negatywne oddziaływanie na jedność istniejącego już Kościoła judeo- i etnochrześcijańskiego oraz na dalszą jego działalność misyjną zarówno wśród Żydów jak i Greków.

---

<sup>1</sup> Punktem wyjścia prowadzonych analiz egzegetyczno-teologicznych jest kompozycja listu zaproponowana przez J.-N. A l e t t i (t e n ż e, *List do Rzymian*, w: W. R. F a r m e r / r e d. /, *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, tłum. M. Ż u r o w s k a, Warszawa 2000, s. 141ln.): *Praescriptum* (1,1-7); *Exordium* (1,8-17) kończące się *Propositio* do całego listu (1,16-17); *Probatio* składające się z trzech sekcji tematycznych: A) Żyda i Greka usprawiedliwia jedynie wiara (1,18–4,25), B) Nowe życie i nadzieja ochrzczonych (5–8), C) Izrael i poganie: przyszłość Izraela (9–11); *Napomnienia* (12,1–15,13); *Peroratio* (15,14-21); *Informacje i pozdrowienia końcowe* (15,22-33 + 16,1-27), z *Postscriptum* w 15,33. Podobną strukturę proponuje zdecydowana większość komentatorów listu.

Po licznych doświadczeniach, przemyśleniach, dyskusjach, interpretacjach i wykładniach ustnych i pisemnych tejże kwestii, apostoł podejmuje jeszcze jedną próbę rozwiązania nabrzmiałego konfliktu, tym razem jednak w odmiennej niż dotychczas formie, stylu i treści argumentacji. Apostoł najwyraźniej nie chce już tak radykalnie, jak dotychczas, odcinać się od Tory zapewne z tej istotnej racji, by nie pogłębiać wrażenia, że definitywnie i w całości odrzuca zbawczą przeszłość dziedzictwa Izraela i Tory. Zamierza raczej wzmocnić fundament budowanego z wielkim wysiłkiem Kościoła Chrystusa, by znacznie szerzej i skuteczniej otworzyć go na przyszłość, w której mogłaby się odnaleźć cała ludzkość – wszyscy Żydzi i wszyscy Grecy. Mierząc się z tak trudnym do wykonania wyzwaniem, ma niewątpliwie świadomość tego, że przed wyłożeniem ważnych tez i przekonujących do nich rzetelnych argumentów powinien zadbać najpierw o własny wizerunek. Przede wszystkim musi zbudować osobistą wiarygodność w celu wzmocnienia apostołskiego autorytetu do tego stopnia, by adresaci listu, którzy nie znają go jeszcze osobiście, zechcieli go wprawdzie wysłuchać, co otworzy szansę na przekonanie ich do zaakceptowania kierowanego przesłania. Tym bardziej jest to istotne, gdyż w wysoce negatywnie ocenianej dotychczas postawie większości izraelskiej będzie musiał teraz znaleźć pozytywne aspekty i przekonująco ten interpretacyjny zwrot uzasadnić. Apostoł doskonale rozumie, że od jego wiarygodności osobistej i przedłożonych tez w dużym stopniu zależeć będzie dalszy los Kościoła, jeśli chodzi o jego jedność i misję ewangelizacyjną.

Znajomość sztuki retorycznej nakazuje poszukiwać wysiłku Pawła w budowania osobistego obrazu jako szczerego i wiarygodnego apostoła w *exordium* (9,1-5) sekcji 9–11 listu.<sup>2</sup> Poddając go zatem

<sup>2</sup> J.-N. A l e t t i przedstawia następującą kompozycję retoryczną sekcji 9–11: *Exordium*: zagadka sytuacji Izraela (9,1-5); *Probatio*: Izrael a poganie (9,6–11,36), składające się z trzech jednostek argumentacyjnych zredagowanych w kompozycji koncentrycznej ABA', z których każda rozwija tezę podaną we własnym *Proposito* (9,6a; 10,4; 11,1a). Jednostka A (9,6-29) ma charakter teologiczny. W *Proposito* do niej (9,6a) Paweł potwierdza niezawodność słowa Bożego i w związku z tym faktem w argumentacji wykazuje, że obecna sytuacja Izraela nie wynika z błędu w Bożym

szczegółowej egzegezie, z uwzględnieniem jego kontekstu, autor niniejszego studium chce pokazać, w jaki sposób Paweł kreuje się w nim na prawego apostoła, do jakich argumentów się odwołuje i jakich świadków powołuje w celu uwierzytelnienia tworzego autoportretu w 9,1-5 oraz wiarygodności przedkładanych argumentów i też w 9,6 – 11,36.

### Kontekst

#### Izrael i poganie: przyszłość Izraela (9,1 – 11,36)

Zasadniczym tematem całej sekcji jest sytuacja Izraela i pogan w Bożym planie zbawienia. Paweł nie skupia się jednak na buncie Izraela i jego winie za odrzucenie Jezusa i Ewangelii, lecz raczej zabiega o wyjaśnienie przyszłości złożonych mu przez Boga obietnic, trwałości planu zbawienia oraz prawdziwości i wierności Jego słowa. A zatem w centrum argumentacji nie stawia narodu wybrania, lecz samego Boga, który go wybrał, oraz Jego relacje z nim i poganami na przestrzeni całych dziejów zbawienia. Stara się połączyć rzeczywistości z pozoru nie do pogodzenia ze sobą: sprawiedliwość dla wszystkich oraz wybór, sprawiedliwość i zatwardziałość.<sup>3</sup> Nie może więc dziwić fakt, że siłą prezentowanej argumentacji opiera na tekstach tradycji biblijnej, wspólnej dla judaizmu i Kościoła Chrystusa,

planie zbawienia, gdyż nie pozwala na to niezgłębiona mądrość wyborów Bożych. Jednostka B (9,30–10,21) ma natomiast charakter chrystologiczny. W *Propositio* (10,4) apostoł potwierdza, że zbawienie otrzymuje się jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa i dlatego wykazuje w argumentacji, że obecna sytuacja Izraela wynika z faktu odrzucenia przez niego Chrystusa – jedynej drogi zbawienia – i dalszego trwania w wierności Torze. Jednostka A' (11,1-31) podobnie jak jednostka A ma charakter teologiczny. W *Propositio* (11,1a) Paweł kategorycznie zapewnia, że Bóg nie odrzucił swojego ludu. Dlatego też w argumentacji konsekwentnie wykazuje, że Bóg wykorzysta w swoim planie zbawczym odmowę i zatwardziałość pewnej części Izraela do ostatecznego jej zbawienia. Całość sekcji zamyka *Peroratio* (11,33-36), w którym apostoł wyraża swój podziw i uwielbienie dla mądrości Bożej w realizacji zbawienia całego stworzenia (*tamże*, s. 1445).

<sup>3</sup> Por. *tamże*, s. 1445n.

Syna Bożego. Zestaw cytatów nie jest przypadkowy, lecz wynika z mądrze dobranego klucza, starannie przemyślanej strategii retorycznej i teologicznej apostoła. W rozdziale 9 przebibia perspektywa Prawa (Przymierze trwa, mimo odrzucenia Chrystusa przez Izrael), w rozdziale 10 perspektywa prorocka (za odrzucenie Chrystusa winę ponosi Izrael, ponieważ trwając przy Prawie zamknął się na łaskę Boga w Jezusie), a w rozdziale 11 perspektywa sapiencjalna (tajemnica mądrości Boga objawia się w Jego miłosierdziu dla grzeszników).

Apostoł niedwuznacznie pokazuje, że nie neguje, lecz kontynuuje fundamentalne idee trzech wielkich nurtów Tradycji Izraela, tak istotne przecież dla judaizmu, judeo-chrześcijaństwa i jego jedności z Kościołem etnochrześcijańskim.<sup>4</sup> Tworząc potrójną sekwencję kolejnych trzech tradycji biblijnych, nadaje nadto wybranym cytatom retoryczną siłę znanej w judaizmie tradycji prawnej o konieczności powołania dwóch lub trzech świadków w celu sprawiedliwego rozstrzygnięcia sądowego sporu. Ma to oczywiście niebagatelny wpływ na kreowanie pozytywnej postawy adresatów o mentalności judaistycznej do Jezusa i Jego Kościoła.

### Niezawodność słowa Bożego

W jednostce argumentacyjnej A (9,6-29) Paweł wykazuje niezawodność słowa Bożego, choć obecna sytuacja Izraela mogłaby na to nie wskazywać. Zatwardziałość, w jaką popadł i w której trwa Izrael, nie jest – w jego przekonaniu – skutkiem działalności części narodu. Przeciwnie, jest dziełem samego Bożego słowa, które to działanie w niczym jednak nie szkodzi powołanym.<sup>5</sup> Tezę tę udowadnia, odwołując się do dziejów Izraela, do faktów bezdyskusyjnie

<sup>4</sup> Por. G. R a f i ń s k i, *List św. Pawła do Rzymian. Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia*, w: J. F r a n k o w s k i, S. M ę d a l a (red.), *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Dzieje Apostolskie. Listy Św. Pawła*, Warszawa 1997, s. 346n.; H. L a n g k a m m e r, *List do Rzymian. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Lublin 1999, s. 119-121; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief. Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, Freiburg-Basel-Wien 2002, s. 282n.

<sup>5</sup> Por. J.-N. A l e t t i, *List do Rzymian*, s. 1446.

prawdziwych. Wychodzi od epoki patriarchów (Abrahama, Izaaka i Jakuba)<sup>6</sup> i zmierza przez czas wyjścia (Mojżesza i faraona) do powołania pogan i judeochrześcijan jako „Reszty”, która jest szczególnym dowodem niezawodności słowa Bożego zarówno do Żydów jak i Greków.<sup>7</sup>

Zdaniem apostoła, powołania i niepowołania nie można zrozumieć w oderwaniu od siebie. Boże powołanie wyprzedza każdą ludzką odpowiedź, pozytywną bądź negatywną, i nie jest przez nią zdeterminowane.<sup>8</sup> Bóg, okazując gniew z powodu odmowy człowieka, nie jest zatem niesprawiedliwy, ponieważ Jego wybór nie jest związany z ludzką odpowiedzią. Byłaby w tym niesprawiedliwość, gdyby chodziło o zapłatę, która zawsze następuje po ludzkim działaniu. Bóg powołuje również takie osoby, które okazują Mu nieposłuszeństwo. Postępuje tak, by wyrazić w ten sposób wolność swojego wyboru i powołania. Dlatego w planie zbawienia wybór i powołanie nie tylko nie są sobie przeciwstawne, lecz się nawzajem uzupełniają.<sup>9</sup> Stwórca, jako absolutnie wolny, może okazać cierpliwość wobec grzeszników w tym celu, by ostatecznie, zamiast potępienia, obdarzyć ich łaską miłosierdzia. Dlatego też suwerennie realizuje swój plan zbawienia, okazując cierpliwość wobec części Izraela, aby dzięki temu obdarzyć pogan miłosierdziem. Przecież od początku dziejów zbawienia mówi, że tylko od Jego miłosierdzia zależy wybór tych, których on dotyczy. Dla Pawła niepowołanie pogan i surowość wobec części Izraela są bardziej oznakami Jego cierpliwości niż gniewu i potępienia. Niepowołanie zatem – w jego najgłębszym przekonaniu – zdarza się po to, by podtrzymać Boży plan zbawienia, w którym nie ma miejsca na

---

<sup>6</sup> Wybór Izaaka zamiast Izmaela i Jakuba zamiast Ezawa to przykłady pokazujące logikę Boga w wyborze i powołaniu do szczególnych misji.

<sup>7</sup> W skład „Reszty” wchodzi Żydzi i poganie.

<sup>8</sup> Przykładem jest Jakub, którego Bóg wybrał i powołał jeszcze przed narodzeniem, a więc nie ze względu na jego dobre czyny (Rdz 25,21-24).

<sup>9</sup> Przykładem tego jest udział faraona w Bożym planie wybrania, powołania i wybawienia.

przypadek czy pomyłkę. Jest natomiast miejsce na wolność ludzką, która na żadnym jego etapie nie została zanegowana.<sup>10</sup>

### Sytuacja zbawcza Izraela

W argumentacji zaprezentowanej w jednostce B (9,30 – 10,21) Paweł wykazuje, że część Żydów znalazła się w aktualnej sytuacji zbawczej, ponieważ woleli oni pozostać przy dotychczasowej drodze sprawiedliwości – ekonomii Prawa, odrzucając usprawiedliwienie w Jezusie Chrystusie – ekonomię wiary. Jest dla niego oczywiste, że od przyjścia Jezusa tylko wiara w Niego i życie Ewangelią jest jedyną drogą zbawienia dla wszystkich bez wyjątku – dla każdego Żyda i każdego poganina. Prawo Mojżeszowe osiągnęło bowiem swój ostateczny cel, czyli Bożą sprawiedliwość, w przyjściu Jezusa i darze Ducha Świętego. Odtąd nie ma już dwóch dróg zbawienia, oddzielnej dla Żydów i oddzielnej dla pogan,<sup>11</sup> lecz istnieje tylko jedna droga dla wszystkich, a jest nią Jezus Chrystus i Ewangelia.<sup>12</sup> Żydzi, by dostąpić usprawiedliwienia i zbawienia, muszą zatem przestać uważać Prawo za ich drogę zbawiania, albowiem Prawo nie daje już życia.<sup>13</sup> To ono samo przecież zapowiadało tajemnicę wiary – Jezusa Chrystusa zmarłego i zmartwychwstałego, w którym wszyscy ludzie zostali przez Boga usprawiedliwieni i w Nim też dostępują zbawienia.<sup>14</sup> Ekonomia wiary jest więc dla Pawła całkowitym prze-

<sup>10</sup> Por. Rz 2; J.-N. A l e t t i, *List do Rzymian*, s. 1447-1449; G. R a f i ń s k i, *List św. Pawła do Rzymian*, s. 348. 351-353; H. L a n g k a m m e r, *List do Rzymian*, s. 121-132; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 289-305.

<sup>11</sup> Jak chcieliby tego „zatwardziali” Żydzi – większość Izraela.

<sup>12</sup> Zawinione odrzucenie Jezusa i Ewangelii to istota grzechu Izraela (10,14-21).

<sup>13</sup> Muszą odrzucić pogardliwą postawę dla zbawczej mocy krzyża Chrystusa (1Kor 1,17-31), która wynika z niewiedzy lub fałszywej interpretacji Prawa dokonywanej przez nich. Zgodnie z wolą Bożą, potwierdzaną wielokrotnie w przeszłości, to „Chrystus jest wypełnieniem Prawa” – sprawiedliwości Bożej (10,4).

<sup>14</sup> „Kresem Prawa jest Chrystus” (10,4), a podstawową prawdą chrystologiczną jest wiara w Jezusa zmartwychwstałego (10,9). Drogą usprawiedliwienia jest „sercem przyjęta wiara” (10,10) w zmartwychwstałego Pana, a zatem jest ona otwarta dla

ciwieństwem ekonomii Prawa. Dla niego, od wydarzenia zbawczego w Jezusie, sens słowa „wiara” to wewnętrzna obecność Chrystusa w każdym wierzącym w Niego wraz z jej zbawczymi skutkami. To żywa obecność Syna, w którym objawiła się w pełni sprawiedliwość Ojca i jest ona udzielana przez Niego w imieniu Syna zarówno Żydom jak i poganom. Dlatego wierzący w Jezusa Żydzi („Reszta”) nie muszą poddawać się Prawu Mojżeszowemu, by osiągnąć zbawienie i życie. Z zaprezentowanej argumentacji jasno więc wynika, że wiara w Jezusa ma dla apostoła nie tylko istotne znaczenie dla usprawiedliwienia, lecz również dla zbawienia wiecznego.<sup>15</sup>

### Miłosierdzie Boże

W trzeciej części argumentacji A' (11,1-32) Paweł wielokrotnie odnosi się do wzajemnych relacji: Izrael – poganie, które w radykalny sposób zostały zrewidowane przez łaskę miłosierdzia okazaną obu stronom w zbawczym dziele Jezusa, co ma zasadnicze znaczenie dla ich ostatecznego losu w Bożym planie. Czyni to w tym celu, aby potwierdzić przede wszystkim wierność Boga w wypełnianiu danych obietnic, że nie odrzuci swego ludu i nie pozostawi go bez zbawienia, czego niewątpliwym dowodem jest wybrana i powołana do zbawienia „Reszta”. Zatem obecne wyobcowanie tej części narodu, która odrzuciła Jezusa i Ewangelię, nie jest ostateczne. Paweł dowodzi, że skoro Bóg wszczepił dziką gałązkę w szlachetne drzewo oliwne, czyniąc pogan w pełni dziećmi Abrahama, zdolnymi do wydania szlachetnych owoców,<sup>16</sup> to tym bardziej jest w mocy zaszczerpieć na świętym drzewie gałązki pierwotnie należące do niego,

---

każdego, niezależnie od tego, czy jest Żydem czy Grekiem (10,11-13; 1Kor 15,3-5; 8,6).

<sup>15</sup> Por. Rz 2; J.-N. A l e t t i, *List do Rzymian*, s. 1449-1451; G. R a f i n s k i, *List św. Pawła do Rzymian*, s. 353-356; H. L a n g k a m m e r, *List do Rzymian*, s. 132-141; H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, s. 305-319.

<sup>16</sup> Dzięki temu poganie otrzymali od Boga dar powołania oraz ostateczną i nierozzerwalną więź, jaka łączy ich z błogosławieństwem udzielonym Patriarchom; por. J.-N. A l e t t i, *List do Rzymian*, s. 1452.

które tymczasowo zostały odcięte z powodu niewiary i tymczasowo odsunięte ze względu na zatwardziałość.

Bardzo klarownie wyraża również swe przekonanie w kwestii powołania do zbawienia pogan, które można w pełni zrozumieć jedynie w odniesieniu do Izraela zatwardziałego (odcięte gałązki) lub Izraela wybranego (święty korzeń). Według niego, poganie wierzący w Jezusa nie mogą więc zaistnieć w pełni w Bożym planie bez Izraela, bez posiadania błogosławieństwa Abrahama i jego potomstwa. Gdyby zatem poganie odcięli się od dziedzictwa Izraela związanego z wiarą patriarchy, to odcięliby się tym samym od własnej historii i tożsamości. Poganie potrzebują zatem Izraela, by stać się dziedzicami Abrahama, ale też i cielesni synowie patriarchy – zatwardziała część Izraela – potrzebują pogan, by mogli dostąpić zbawienia. Apostoł trzykrotnie oświadcza, że wiara w Jezusa i przyjęcie Ewangelii przez pogan wzbudzi „zazdrość” w wiernych Prawu Żydach (11,11.14). Owa zazdrość nie tylko nie powiedzie ich ku złemu, lecz zgodnie z Bożym zamysłem pobudzi ich do podjęcia dobrych działań. Skoro bowiem tak gorliwie trwają przy Prawie, to dlaczego nie mieliby w tej gorliwości zacząć zazdrościć poganom ich gorliwego trwania przy Chrystusie i Ewangelii. A jeśli Bóg doprowadził pogan do wiary w Jezusa, w którego to Boga oni przecież tak gorliwie wierzą, to dlaczego nie miałby On i ich doprowadzić, przez żywioną przez nich gorliwość i zazdrość o Boga, do wiary w Chrystusa Pana. Przecież już teraz, choć każda ze stron pozostaje przy swoim, to jednak wspólnie wypełniają przykazania miłości Boga i bliźniego, świadczą o Jego miłosierdziu oraz wymaganiach biblijnego monoteizmu.

Jeśli więc rzeczywiście tak już się dzieje, to jest to bezsporny dowód, że ten sam Bóg dał się poznać poganom, i że teraz przez nich daje się poznać również innym, czego dowodem są kolejni poganie wyznający wiarę w Jezusa budujący Jego Kościół. Paweł wyraźnie dowodzi w ten sposób, że Żydzi potrzebują Kościoła Jezusa po to, aby to dzięki jego świadectwu poznali, w jaki sposób Boże miłosierdzie objawia się wszystkim, bez dyskryminacji którejkolwiek ze stron dziejów zbawienia (11,31). Nie tylko więc „Reszta” Izraela i już wierzący w Jezusa poganie dostępują zbawienia, lecz dzięki ich



świadczeniu, dzięki wierze Kościoła, jaki tworzą, ostatecznie wejdzie do niego „pełnia” pogan. A gdy faktycznie tak się stanie, to – zgodnie z planem zbawienia – również dotąd odsunięci Żydzi, kierujący się gorliwym trwaniem w wierze i zazdrością o swego Boga, uwierzą również w posłanego przez Niego Jezusa Chrystusa jako Pana, co poskutkuje, że w ten oto, przewidziany przez Boga, sposób „cały Izrael” dostąpi zbawienia (11,26).<sup>17</sup>

### Przekład Rz 9,1-5

„<sup>9</sup> <sup>1</sup>Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym, <sup>2</sup>że mam wielki smutek i nieustanny ból w moim sercu. <sup>3</sup>Wolałbym bowiem ja sam być wyklęty z dala od Chrystusa za braci moich, tych krewnych moich według ciała, <sup>4</sup>którymi są Izraelici, do których należy usynowienie, i chwała, i przymierza i nadanie Prawa, i służba, i obietnice. <sup>5</sup>Ich są Ojcowie, i z nich jest Chrystus według ciała, Ten, który jest nad wszystkimi, Bóg, niech będzie uwielbiony na wieki. Amen”.

### Egzegeza 9,1<sup>18</sup>

#### Prawda w Chrystusie

Znaną z retoryki klasycznej formułą „prawdę mówię” (*alētheian legō*) apostoł rozpoczyna *exordium* (por. 2Kor 12,6). Tym, co ją jednak od niej odróżnia, jest umieszczone w niej odniesienie do zewnętrznego autorytetu, w tym przypadku do osoby Chrystusa: „w Chrystusie” (*en Christō*). W tak oto uroczystym stylu i podniosłym tonie

<sup>17</sup> Por. *tamże*, s. 1451-1454; L.T. Johnson, *Reading Romans. A Literary and Theological Commentary. Reading the New Testament Series*, Macon 2001, s. 148-152; G. Rafiński, *List św. Pawła do Rzymian*, s. 357-360; H. Langkammer, *List do Rzymian*, s. 142-153; H. Schlieter, *Der Römerbrief*, s. 320-344.

<sup>18</sup> R. Jewett, *A Commentary on the Book of Romans*, Augsburg 2007, s. 556, proponuje następujący podział tej jednostki retorycznej: 9,1-3 i 9,4-5. Podobnie większość komentatorów.

oświadcza, że jest członkiem Kościoła Bożego – mistycznego Ciała Chrystusa – i dlatego będzie przemawiał nie we własnym, lecz w imieniu Boga objawiającego się w Chrystusie i głoszonej Ewangelii. Z tego zaś wynika, że każde jego słowo będzie miało Jego uwierzytelnienie i autorytet. Otwarcie odnosi więc osobistą prawdomówność do prawdomówności (prawdy) Chrystusa, przywołując wyrażone w 2Kor 11,10 swe głębokie przekonanie, że „prawda Chrystusa jest we mnie”. Gdy oświadcza zatem Kościołowi w Rzymie, że słowa, jakie do niego kieruje, są „prawdziwe”, to daje jednoznacznie do zrozumienia, że prezentowana tu przez niego postawa i wypowiedziane słowa w pełni odpowiadają prawdzie „Ewangelii Bożej” objawionej w Jezusie (1,1.16). Tym samym więc, czyniąc Chrystusa świadkiem osobistej szczerości i prawdomówności przed Kościołem, czyni swym świadkiem samego Boga, który w Chrystusie objawił swą zbawczą wolę. Ewentualny sceptycyzm Kościoła co do prawości apostoła mógłby przeczyć jego innemu przekonaniu, a mianowicie o mistycznej więzi, jaka łączy wszystkich chrześcijan między sobą: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest Bóg” (2Kor 1,21).<sup>19</sup> Gdyby rzeczywiście pojawił się taki sceptycyzm w postawie wiernych Kościoła, to oznaczałoby, że, występując przeciwko apostołowi, występują tym samym przeciwko Bogu, niszcząc Jego zbawcze dzieło dokonywane w świecie i Kościele przez Jezusa i Ewangelię w mocy Ducha Świętego.

Pierwsze zapewnienie o osobistej prawdomówności apostoła wzmacnia kolejnym. Tym razem sformułowanym w formie negatywnej: „nie kłamię” (*ou pseudomai*).<sup>20</sup> Dzięki tak skonstruowanej kompozycji umieszcza on odniesienie do Chrystusa (*en Xristō*) pośrodku dwóch kategoriycznych zapewnień, tworząc w ten sposób strukturę koncentryczną. Czyni to zapewne w tym celu, by z jeszcze większą siłą retoryczną oznajmić, że to osoba Boga w swym Synu Chrystusie jest autorytetem potwierdzającym jego osobistą prawdziwość, nie zaś on sam – nawet przyobleczonej w autorytet apostołski jaśniejący

<sup>19</sup> Por. R. Jewett, *A Commentary on the Book of Romans*, s. 557.

<sup>20</sup> Podobne zwroty występują w retoryce klasycznej; por. *tamże*, s. 558.

wieloma wyjątkowymi przymiotami.<sup>21</sup> Biorąc pod uwagę fakt, że w 3,4 stwierdza, iż „wszyscy ludzie są kłamcami”, to odwołanie się do Chrystusa i Tego, który Go posłał, w tym miejscu, w sytuacji gdy chodzi o niego osobiście, każe widzieć w tym zamiar odsunięcia od siebie takiegoż oskarżenia z tej istotnej racji, że jest on członkiem Kościoła Bożego, a więc trwa w mistycznym związku z Chrystusem Synem i Bogiem Ojcem. Ten zaś fakt wyklucza w sposób absolutnie niepodważalny jakikolwiek brak szczerości i prawdy w apostołe; jest on upodobniony w tym do Chrystusa, który w sposób nieskazitelny wypełnił wolę swego Ojca.

### Sumienie w Duchu Świętym

Fraza: „współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym”, skonstruowana w składni *genetivus absolutus*, dodaje jeszcze jedno niezależne od poprzednich świadectwo uwierzytelniające szczerość i prawdomówność apostoła. W ten sposób zbudował on potrójną sekwencję kolejnych trzech świadectw, nadając wypowiedzianym argumentom retoryczną siłę biblijnej tradycji prawnej o konieczności powołania dwóch lub trzech świadków w celu sprawiedliwego rozstrzygnięcia sądowego sporu.<sup>22</sup> Czasownik „współ-świadczyc” (*symmartyrousēs*)<sup>23</sup> odnosi się do „sumienia” (*syneidēsis*).<sup>24</sup> A zatem apostoł odwołuje się tu do sumienia jako autonomicznego współ-świadka, który zna jego wewnętrzne myśli, czyli zna stan jego świadomości (*ja/nous*).<sup>25</sup> Współ-świadek sumienie osądza myśli

<sup>21</sup> To samo zaprzeczenie występuje w 2Kor 11,31 i Ga 1,20, gdzie apostoł odwołuje się do Boga i Jezusa, mówiąc o swoim postępowaniu.

<sup>22</sup> Do tejsze tradycji odwołuje się również w 2Kor 13,1; por. Pwt 17,6; 19,17.

<sup>23</sup> *Symmartyrein*: „współświadczyc”, „poświadczać wraz z kimś”, „dawać świadectwo wraz z kimś”, „zaświadczać razem z kimś”.

<sup>24</sup> Podobnie jak w Rz 2,15.

<sup>25</sup> W 7,14-25, konkluzji rozdziałów 5-7, apostoł mówi wprost o „prawie własnego umysłu” (*nomos tou noos mou*) oraz o „innym prawie” (*heteron nomon*) obecnym w członkach jego ciała, które prowadzi walkę przeciwko „prawu umysłu” w tym celu, aby „wziąć osobę Pawła w niewolę prawa grzechu” (*nomos tēs hamartias*)

jego świadomości (*ja/nous*) w świetle poznanej prawdy Chrystusa – Ewangelii Bożej. W jej świetle, a nie jakichkolwiek innych zasad czy norm etycznych i prawnych, ponieważ to właśnie na nią wskazuje bezpośrednio, odnosząc się do osoby Chrystusa (*en Xristō*). To On z woli Boga ogłosił ją jako pierwszy, a obecnie, z woli tego samego Boga, głosi ją Jego apostoł jako moc Bożą w miejsce Tory i tradycji judaistycznej. W sumieniu widzi on więc wewnętrzną autonomiczną instancję (dyspozycję) zdolną rozpoznać w jego świadomości (*ja/nous*) dobro i zło według kryteriów przyjętej i wyznawanej prawdy Chrystusa. Ma ono autorytet oraz władzę, by na jej podstawie skutecznie zbawczo oskarżać i osądzać jego myśli, rozstrzygając definitywnie, czy są one z nią zgodne, czy też nie; czy są dobre, czy też złe w osądzie Boga. Autonomiczność sumienia potwierdza też fakt, że pierwsze dwa czasowniki mają za podmiot apostoła; to on wyznaje: „prawdę mówię”... „nie kłamię”. Natomiast podmiotem trzeciego jest sumienie, które niezależnie od *ja/nous* Pawła, autonomiczne choć jednocześnie będące w nim (*mou*), „współ-świadczy” (*symmartyrousēs*) wraz z aktualnie posiadaną przez apostoła „świadomością” (*ja/nous*) o absolutnej zgodności tego, co pisze o sobie, z prawdą Chrystusa.

Nie tylko zaimek „moje” (*mou*) w wyrażeniu „moje sumienie” (*syneidēseōs mou*) wskazuje na jego autonomiczną naturę, lecz również podkreśla ten aspekt odniesienie go do Ducha Świętego. Zwrot „w Duchu Świętym”<sup>26</sup> w tym konkretnym kontekście mógłby być rozumiany w tym sensie, że sumienie działa niejako w imieniu Ducha, albo też jakby miało być bezpośrednio kontrolowane bądź wprost prowadzone przez Niego. W takiej sytuacji aktywnym podmiotem danego świadectwa byłby Duch Święty, sumienie zaś

---

zamieszkującego w członkach jego ciała (7,23). To „inne prawo” to „prawo grzechu”, któremu, jak przyznaje, „służy swoim ciałem” (7,25b). Świadom tej wewnętrznej walki jednoznacznie jednak deklaruje, że „chce czynić dobro” (7,21), zgodnie z „Prawem Boga według człowieka wewnętrznego” (*kata ton esō anthrōpo*). W 7,25 dodaje, że „umysłem” (*nous*) służy „Prawu Bożemu” (*nomos tou theou*), dobremu i świętemu – woli Bożej.

<sup>26</sup> Zwrot „w Duchu Świętym” występuje jeszcze w Rz 14,17; 1Kor 12,3; 2Kor 6,6; 1Tes 1,5; por. też IQSb 2,24.

byłoby jedynie biernym Jego narzędziem. Według Pawła jednak, sumienie może być omylne (por. 1Kor 8,7.10.12). To zaś każe odrzucić powyższą interpretację, gdyż w całej swej nauce o Duchu Świętym jednoznacznie zaświadcza o Jego nieomylności. Uwzględniając kontekst poprzedzający 9,1, należy zasadnie przyjąć, że wyjawia on tu swe najgłębsze przekonanie, iż jego sumienie wydaje świadectwo całkowicie zgodne z wolą Bożą i jest nieomylne, ponieważ wydaje je „w Duchu Świętym” (*en pneumati hagiō*). Zatem Duch Święty jest według niego suwerennym, autonomicznym podmiotem oddziałującym z zewnątrz na *syneidēsis*. Nie zastępuje go, lecz kreuje w nim jego prawość, czyli harmonijną zgodność norm, jakimi powinno się posługiwać z wolą Bożą objawioną w Chrystusie.

W przypadku Pawła dzieje się tak, odkąd poznał Jezusa i poddał się całkowicie przewodnictwu Ducha Bożego. Argumenty za takim stanem rzeczy podaje w poprzednim rozdziale, gdzie wykazuje, że dzięki Duchowi ochrzczeni mogą żyć i mieć nadzieję, gdyż On prowadzi ich i ożywia (8,3-17). To dzięki Niemu są zdolni do działania etycznego, które prowadzi do życia w chwale (8,12-13). Obecne cierpienia, choć prowadzą do grzechu, to ostatecznie nie pomniejszą przyszłej chwały, gdyż Duch przychodzi z pomocą ochrzczonej w ich ludzkiej słabości (8,26-27). W czasie jej doświadczania mogą stać się niezdolnymi do wiernego wypełniania woli Bożej, ale mimo tego Duch daje im moc czynienia dobra zgodnego z Ewangelią, gdyż jest On życiem i obietnicą zmartwychwstania, udziału w chwale Chrystusa, z którym są przecież na stałe zjednoczeni przez wiarę i chrzest (8,11). Ochrzczeni powinni mieć świadomość, że w doświadczaniach sam Duch rozwija w nich życie wiary i pobudza do postępowania etycznego, które staje się świadectwem działania w nich mocy Ewangelii (1,16). To zaś jest dowodem na to, że nie należą już do kategorii grzeszników znajdujących się w rozpaczliwej sytuacji opisanej w 7,7-25 i nie podlegają potępieniu. To sam Duch życia, mieszkający w ochrzczonej i prowadzący ich, uwalnia i wyprowadza ich ze statusu grzeszników, mimo doświadczanych słabości.<sup>27</sup>

<sup>27</sup> Por. J.-N. A l e t t i, *List do Rzymian*, s. 1442-1444.

Nadto, w 1Kor 2,10 apostoł jednoznacznie stwierdza, że „Duch bada wszystko, także głębie Boga”.<sup>28</sup>

Powyższe argumenty pozwalają stwierdzić, że uważa on sumienie za już odnowione przez wyznanie wiary i życie Ewangelią, ale też i nadal potrzebujące stałego odnawiania mocą Ducha Świętego w prawdzie Chrystusa. Zatem wiara i Ewangelia, w jego rozumieniu, otwierają proces jego stałego odnawiania zmierzającego do osiągnięcia pełnej zgodności jego kryteriów osądu z wolą Bożą. Poddanie się kierownictwu Ducha jest konieczne, gdyż tylko On jest w stanie dokonać tego zharmonizowania. Widzi więc on swoje sumienie jako wewnętrzną, autonomiczną instancję (dyspozycję), która dzięki Duchowi Świętemu dzieli z Bogiem wiedzę w kwestii moralnej wartości wszystkich jego myśli i czynów. Pogłębienie owej współwiedzy jest możliwe jedynie dzięki działaniu Ducha Świętego, który, udzielając jej i nią odnawiając sumienie, jest też absolutnym gwarantem jej Boskiego pochodzenia oraz zgodności norm sumienia z prawdą Chrystusa, czyli jest poręczycielem jego prawości. To właśnie dzięki niej oraz mocy Ducha Świętego, a nie wiedzy i norm ludzkich, jest ono w stanie rozpoznawać właściwie dobro i zło w człowieku oraz oskarżać i osądzać wszystkie jego myśli, słowa i działania zgodnie z wolą Boga Stwórcy i Zbawiciela. Zatem w przekonaniu apostoła Duch Święty musi mieć ustawiczny wpływ na sumienie chrześcijańskie, stale je odnawiać swą mocą i prawdą Chrystusa (Ewangelią Bożą), żeby kreować jego prawość, a ono – jako prawa instancja osądzająca – staje się kreatorem i gwarantem prawości chrześcijanina. Co nie

---

<sup>28</sup> „Ci, którzy postępują według Ducha dążą do tego, czego chce Duch” (8,6). „Dążenie Ducha owocuje życiem” (8,7). „Duch daje życie dzięki usprawiedliwieniu” (8,10). „Bóg przez Ducha ożywia śmiertelne ciała” (8,11). „Duch daje życie” (8,13). „Ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Boga, są synami Boga” (8,14). „Duch Boży daje świadectwo naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (8,16). „Chrześcijaństwo, mając pierwsze dary, oczekują usynowienia, odkupienia ich ciała” (8,23). „Podobnie też Duch wspiera nas w naszej niemocy. Nie wiemy bowiem, o co i jak należy się modlić, ale sam Duch wstawia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. A Ten, który bada serca, wie, czym jest zamysł Ducha i że zgodnie z wolą Boga wstawia się On za świętymi” (8,26n.).

oznacza w żadnym razie, że w jakimkolwiek stopniu ogranicza On jego autonomiczność, ani tym bardziej go nie zastępuje w oskarżaniu i osądzaniu wszystkich jego ukrytych i jawnych myśli oraz czynów.

### Świadczenie prawości apostoła

W pierwszej frazie wersetu 9,1: „Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię”, Paweł chce zakwestionować pojawiające się w Kościele pogłoski podważające wiarygodność jego apostołskiego autorytetu, przez odwołanie się do swych najskrytszych myśli, jakie ma o sobie w swym *ja/nous*, oraz do podmiotu, jakie je uwierzytelniają, tj. do świadomości osobistej prawości oraz jej świadka i źródła. Jest głęboko przekonany, że działa i naucza nie dla siebie, lecz dla Boga i Jezusa. Jezus jest dla niego Chrystusem, pełnym mocy Synem Bożym i Panem Kościoła (por. Rz 1,1-7). Ma silną świadomość tego, że zawsze, gdy przemawia, to wypowiada niepodważalną prawdę, bowiem każdym swoim słowem i czynem reprezentuje Chrystusa w zbawczym dziele Boga jako członek Kościoła – Mistycznego Ciała Jego Syna, w którym pełni funkcję „sługi” i „apostoła” (1,1). Będąc pewnym swego wybrania, powołania i posłania w zbawczym dziele Boga działającego w osobie swego Syna i Pana Kościoła, ma też pełne przekonanie o prawości w tym, co mówi i czego dokonuje, tj. harmonijnej zgodności czynów i słów z prawdą Chrystusa i wewnętrznym przekonaniem świadomości (*ja/nous*).<sup>29</sup> Choć apostoł nie mówi tego wprost, to jednak zasadnie można przyjąć, że ujawnia tu swą świadomość tego, że gdy działa i przemawia w Kościele i świecie, to w rzeczywistości nie czyni tego on, lecz sam Chrystus przez niego, a przez Chrystusa Bóg – Jahwe. Jest przecież sługą swego Pana, Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, a to decyduje o tym, że Chrystus, będąc świadkiem jego prawości, pokazuje, kto jest jej pierwotnym źródłem, a mianowicie Jahwe Izraela – Jego Ojciec.

Struktura retoryczna drugiej części wersetu: „...współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym”, pozwala Pawłowi

<sup>29</sup> „Ja, Paweł, prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię”.

pokazać dwóch kolejnych świadków uwierzytelniających jego osobistą prawość. Czyni to zapewne w celu wzmocnienia retorycznej siły argumentacji, jaką przedstawia Kościołowi. Fraza ta pod względem retorycznym nie pozostawia czytelnikom właściwie żadnych szans na przekonujące zakwestionowanie prawości apostoła w jego integralnej postawie prezentowanej wobec nich. Obok Chrystusa stawia jeszcze dwa inne autonomiczne podmioty uwierzytelniające to, czego źródłem i świadkiem jest Bóg w Jezusie: to sumienie i Duch Święty. Sumienie Pawła choć jest w nim, to jednak daje autonomiczne świadectwo, niezależne od jego *ja/nous* (świadomości), o harmonijnej zgodności, jaka panuje między jego myślami o sobie, a poznaną i wyznawaną przez niego prawdą Chrystusa. Jego autonomiczności, podobnie jak prawdy Chrystusa, nie ogranicza w żadnym stopniu również Duch Święty. Oba podmioty – sumienie i Duch Święty, wydają odrębne, autonomiczne świadectwa co do zgodności myśli jego świadomości (*ja/nous*) z prawdą Chrystusa, czy są z nią zgodne, czy też nie. Współ-świadcząc, wydają one w przypadku Pawła identyczny werdykt w tej samej sprawie, ponieważ jego sumienie podlega stałej odnowicielskiej mocy Ducha Świętego, który „bada wszystko, nawet głębie Boga” (1Kor 2,10). A zatem absolutna wiarygodność wydanego przez nie werdyktu zasadza się na fakcie, że Duch, przenikając sumienie, udziela mu wiedzy Boga (prawdy Chrystusa), czyli kryteriów osądu wszystkich aktów ludzkich zgodnych z wolą Boga Stwórcy i Zbawiciela. W tym sensie Duch Święty jest Boskim kreatorem i gwarantem zgodności norm sumienia z prawdą Chrystusa, czyli najwyższej rangi świadkiem jego prawości.

\* \* \*

Dzięki przyjętej strategii retorycznej, sile przedstawionych argumentów i autorytetowi przywołanych świadków Paweł wykazuje przekonująco, że myśli jego świadomości (*ja/nous*) podlegają stałej odnowie w prawdzie Chrystusa dokonywanej przez Boga, który prowadzi go w ten sposób do poznania i akceptacji Jego pełnej zbawczej woli (Ewangelii Bożej). Jego sumienie zaś jest świadkiem harmonijnej



zgodności myśli z prawdą Chrystusa, czyli prawości jego *ja/nous* jako chrześcijanina – sługi i apostoła Chrystusa. Duch Święty, który bada (odnawia) jego sumienie jest kreatorem i gwarantem harmonijnej zgodności jego norm z prawdą Chrystusa, czyli jego prawości. To dlatego z pełnym przekonaniem oświadcza: „...prawda Chrystusa jest we mnie” (2Kor 11,10), tj. wypełnia jego osobę w całej swej integralności. Oznacza to, że kwestionuje on wiarygodność wszelkich prób zmierzających do podważenia prawości jego myśli, słów i sumienia, a w konsekwencji jego osoby i posługi, jaką pełni w Kościele i świecie, a tym samym prawdziwości przedłożonych interpretacji i wykładni o miejscu Izraela i pogan w Bożym planie zbawienia. Absolutną prawość swojej osoby i godności apostołskiej oraz prawdziwość przedłożonej wykładni wzmacnia trzykrotnym odwołaniem się do biblijnej tradycji prawnej o konieczności powołania dwóch lub trzech świadków. W przyjętej konstrukcji strategii retorycznej i teologicznej buduje on potrójną sekwencję kolejnych trzech świadectw: „prawdę mówię w Chrystusie”; „nie kłamię”; „współ-świadczy mi o tym moje sumienie w Duchu Świętym”. Następnie prezentuje trzech świadków o najwyższym autorytecie i wiarygodności: Bóg w Chrystusie; sumienie apostoła; Duch Święty. W całej zaś sekcji tak cytuje teksty, by pochodziły one z trzech wielkich tradycji biblijnych: prawnej; prorockiej; sapiencjalnej.

Paweł uczynił wszystko, co było możliwe, aby w sposób bezdyskusyjny uwierzytelnić autoportret prawego apostoła przedstawiony w 9,1-5 oraz bezdyskusyjną wiarygodność argumentów i tez przedłożonych w 9,6 – 11,36. Otworzył sobie w ten sposób możliwość rzetelnego usprawiedliwienia dokonywanej teraz korekty w dotychczasowej surowej ocenie Prawa i postawy większości Izraela wobec Jezusa. Wykazuje, że stało się to możliwe dzięki przewodnictwu Ducha Świętego jakiemu się poddał. To za Jego sprawą obecnie poznaje i rozumie więcej, pogłębiła się jego wiedza, jaką dzieli dzięki Niemu z Bogiem. To zaś przyczynia się do coraz głębszej odnowy jego sumienia, które poświadcza dokonujące się zmiany w jego myślach, słowach i działaniach zgodnie z wymogami prawdy Chrystusa. Pokazuje siebie jako tego, który też był pod kłatwą, dopóki

trwał w wierności Prawu, lecz wyzwolił się z niej, gdy wyznał wiarę w Jezusa i podjął wysiłek życia według objawionej w Nim Ewangelii Bożej. Sam jest najlepszym przykładem drogi, jaką powinni pójść inni, czyli ta część Izraela, która trwa w odrzuceniu Jezusa i pogrąża się przez to w grzechu. On sam jest więc dla nich świadkiem skuteczności słowa Bożego i grzesznika dotkniętego łaską miłosierdzia. Dlatego też niewierna część Izraela powinna poddać się, jak on, Duchowi Bożemu, gdyż tylko On jest w stanie skutecznie poprowadzić ich do wiary w Jezusa jako Chrystusa i Syna Bożego, identycznie jak poprowadził jego osobiście wraz z „Resztą”. Przecież zapewniał o tym wielokrotnie sam Jahwe Izraela na przestrzeni całych jego dziejów we wszystkich trzech wielkich nurtach tradycji biblijnej, o czym świadczą zaczerpnięte z nich liczne świadectwa.

*ks. Zdzisław ŻYWICA*

**Słowa kluczowe:** prawość, autorytet, nieomylność, sumienie, świadek, Chrystus, Duch Święty, Kościół

**Keywords:** probity, authority, infallibility, conscience, witness, Christ, Holy Spirit, Church

### **The Righteousness of the Apostle in the Light of Rom 9,1-5**

#### Summary

The author shows how Paul creates the image of the righteous Apostle referring to arguments and witnesses in order to authenticate the self-portrait found in Rom 9,1-5 as well as the credibility of the arguments submitted; this is so also in section Rom 9,6–11,36. Paul carefully planned the rhetorical strategy and strengthened the arguments competently, as well as the authority and credibility of the witnesses cited. In the adopted rhetoric and theological strategy, he refers three times to the biblical legal tradition of the need to appoint two or three witnesses. He thus built the triple sequence of the next three testimonies: 1. “I say the truth in Christ”; 2. “I’m not lying; 3. “My conscience in the Holy Spirit testifies to my conscience.” Then he

presented three witnesses with the highest authority and credibility: 1. God in Christ; 2. The conscience of the Apostle; 3. The Holy Spirit. Throughout the section, the quoted texts are cited from three great biblical traditions: 1. legal; 2. prophetic; 3. sapiential. Therefore, the Apostle consistently presented the maximum number of witnesses (three), additionally multiplied by three autonomous circles.